

2,5 miesiąca w 10 lat

21 sierpnia 2011

Chłopcy dojrzewają płciowo coraz wcześniej. Trend ten był dotychczas bardzo trudny do uchwycenia. Zobrazował go dopiero dokładnie Joshua Goldstein, dyrektor Instytutu Maksa Plancka ds. Badań Demograficznych w Rostoku (MPIDR). Goldstein wykorzystał dane o śmiertelności, dzięki czemu zauważył, iż od połowy XVIII wieku chłopcy osiągają dojrzałość płciową o 2,5 miesiąca wcześniej na każdą dekadę.



„Przyczyną wcześniejszego dojrzewania płciowego u chłopców, podobnie jak u dziewcząt, jest prawdopodobnie lepszy dostęp do żywności oraz mniejsze ryzyko zachorowań” – mówi Goldstein. Od dawna obserwowano, że dziewczęta coraz wcześniej mają pierwszą miesiączkę. W odniesieniu do chłopców trudniej było zauważyć moment osiągnięcia dojrzałości.

Goldstein wykorzystał dane o śmiertelności, gdyż u płci brzydkiej po osiągnięciu maksimum produkcji hormonów płciowych wzrasta ryzyko śmierci. Zjawisko to jest dobrze udokumentowane statystycznie i istnieje niemal we wszystkich społecznościach. Na podstawie informacji o zgonach młodych mężczyzn Goldstein odkrył, że od połowy XVIII wieku wraz z każdą dekadą moment

zwiększonego ryzyka przesuwają się o 2,5 miesiąca. Uczony wykorzystał dane ze Szwecji, Danii, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Włoszech.

Podobny wzrost ryzyka zauważono też np. u młodych samców małp. Zwiększony poziom testosteronu powoduje bowiem, że angażują się one w bardziej ryzykowne zachowania.

Na podstawie swoich badań Goldstein stwierdził, że dzisiejsi 18-latkowie wykazują podobny poziom dojrzałości płciowej co 22-latkowie z roku 1800. Zauważa również, że zwiększenie ryzyka śmierci można obserwować na długo przed pojawieniem się samochodów, co oznacza, że nie jest ono związane np. z rozwojem techniki czy zmianami aktywności, w jakie angażuje się społeczeństwo, a jest czynnikiem biologicznym.

Uczony zauważa jeszcze jedno zjawisko. „W sensie biologicznym młodzieńcy stają się dorosłymi coraz częściej, a to oznacza, że coraz więcej czasu mija pomiędzy osiągnięciem dojrzałości płciowej, a uznaniem kogoś za dorosłego i nadanie mu pełnych praw społecznych i ekonomicznych” – mówi Goldstein. Ludzie, którzy już osiągnęli dojrzałość płciową nie tylko muszą dłużej czekać na to, aż zostaną oficjalnie uznani za pełnoletnich. Coraz bardziej opóźnia się też ich prawdziwe wejście w dorosłość, czyli finansowe uniezależnienie się od rodziców, zawarcie małżeństwa i posiadanie dzieci.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Zdjęcie: [Demi-Brooke](#)

Na podstawie: California Science & Technology News

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)